

Antyrządowe protesty w Bułgarii

4 lipca 2013

Na ulice Sofii wyszło wczoraj około 6500 osób, które wzięły udział w akcji protestacyjnej przeciwko lewicowemu premierowi, Płamenowi Oreszarskiemu. Wszystko zaczęło się od powołania na szefa Służby Państwowej Bezpieczeństwa Narodowego Delyana Peevski'ego, przedstawiciela partii tureckiej mniejszości „Ruch na Rzecz Wolności”. Obywatele tego kraju są bardzo wytrwali, ponieważ protesty odbywają się już 19 dzień z rzędu.

Największe protesty odbywają się w Sofii, ale również w Płowdiwie, Błagojewgradzie i Warnie, a demonstranci zwołują się poprzez portale społecznościowe. W ostatnim czasie doszło również do incydentu, w którym parlament został obrzucony pomidorami i papierem toaletowym, natomiast ludzie domagający się dymisji premiera nie pozwolili posłom opuścić budynku.

Do protestów przyłączył się znany w kraju pisarz oraz działacz opozycji antykomunistycznej Edwin Sugarew, który podjął się strajku głodowego i zapowiedział, że będzie go kontynuował tak długo, aż rząd Bułgarii ustąpi. Pod koniec minionego miesiąca powstała również inicjatywa obywatelska, zwana „Kartą na rzecz demontażu plutokratycznego modelu państwa bułgarskiego”.

W analizie przedstawiono najważniejsze problemy społeczeństwa kraju, do których należą między innymi oddalanie się władz od interesów obywateli, korupcję jako podstawową motywację zaangażowania we władzę, brak jakichkolwiek sukcesów w walce z przestępczością i trwała zależność życia publicznego od karteli korporacyjnych i tajnych wspólnot.

Ostatnie takie protesty w Bułgarii miały miejsce pod koniec lutego, kiedy to obywatele domagali się dymisji premiera Bojko Borysowa, który ostatecznie złożył dymisję. W maju natomiast

odbyły się wybory parlamentarne a Płamen Oreszarski został nowym premierem. Teraz protestujący domagają się jego dymisji, rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Premier Oreszarski wraz z Sergejem Staniszewem, liderem koalicyjnej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej, oświadczyli że prace parlamentu są obecnie sparaliżowane a jeśli Ataka, nacjonalistyczna partia polityczna, nadal nie będzie w nich uczestniczyć, to dojdzie do jego rozwiązania. Niektórzy obserwatorzy chcą zauważyć, że nowe wybory bez wcześniejszych zmian w ordynacji są na rękę największym partiom w kraju, głównie centroprawicowemu ugrupowaniu „Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii”, która właśnie należy do byłego premiera Bojko Borysowa.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)